

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zlr. 15 kr., miesięcznie 1 zlr. 25 kr.
Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 40 kr., miesięcznie 1 zlr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr.
następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Turcyja. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka. Sprawy krajowe.

(Litogr. „koresp. austr.“ o pożytecznej czynności c. k. instytutu żandarmeryi.)

Jak wielkim i prawdziwie znakomitym jest pożytek instytutu żandarmeryi krajowej okazuje się wyraźnie i najdobitniej, jeżeli uwzględnimy wykazane liczby statystyczne jej działania i tych liczb użyjemy za podstawę dalej sięgających porównań.

W trzecim kwartale bieżącego roku administracyjnego 18^{51/52} pojmano i aresztowano, za rabunek 275 osób, za zabójstwo 177, za włamanie się 60, za kradzież i oszukaństwo 11,996, za podpalenie 200, za zdradę stanu 5, za fałszowanie monet 35, za fałszowanie publicznych papierów kredytowych 43, za szpiegostwo 25. — Więc za zbrodnie kryminalne i przestępstwa pojmano i przyaresztowano w ogóle 12,716 osób.

Ponieważ dotychczas jeszcze niema dokładnych kryminalno-statystycznych wykazów z lat 1848 i 1849, nieobejmują bowiem jeszcze całej monarchyi, przeto tylko w zbliżeniu oznaczyć można, w jak skuteczny sposób żandarmeryja czynną była w czuwaniu nad publicznem bezpieczeństwem.

W tak zwanych dawniej niemiecko-dziedzicznych i po części także w włoskich prowincjach było w 1849 roku 226 nowych indagacyi względem podpalania. W upłynionym zaś trzecim kwartale tego roku administracyjnego aresztowała żandarmeryja za samo podpalenie 200 osób, przypada więc na rzezone prowincye około 100 aresztacyi w tym względzie. Okazuje się przeto już z tego samego, że największa część złoczyńców nieuszyła czujnej bacności żandarmeryi odkąd istnieje ta instytucya.

Za kradzież, sprzyniewierzenie się i oszukaństwo aresztowano w rzezonym kwartale 11,996 indywiduów; to odpowiada rocznej liczbie około 44,000 indywiduów. Okazało się w niemieckich i włoskich prowincjach w roku 1849 wypadków tego rodzaju 11,436. — Pobieżne porównanie okaże znowu o ile większem się stało bezpieczeństwo własności, odkąd istnieje instytut żandarmeryi.

Ale jedną z najdzielniejszych stron czynności żandarmeryi, jest zapobieganie, które częstokroć w zarodzie stłumia zbrodnie i przestępstwa. Zwazywszy, że tylko w rzezonym kwartale z słusznych powodów przyaresztowano 31,794 indywiduów podejrzanych i bez paszportu, z pewnością wnosić należy, że przez to dzielne przestrzeżenie przepisów bezpieczeństwa zapobieżono skutecznie mnóstwu niebezpiecznych wypadków.

Żandarmeryja przyczynia się także wiele do utrzymania dobrych obyczajów i zewnętrznego porządku w życiu publicznem. Tak przyaresztowano w trzecim kwartale 9344 burzycieli spokoju i innych excesantów, których postępowanie byłoby dawniej przy bezsilności władz patrymonialnych po największej części uszło bezkarnie, a nawet bez nagany.

Jeżeli się jeszcze i to uwzględni, że żandarmeryja także przy pojmaniu przemytników i przestępców cłowych, a więc w zawodzie nienależącym bezpośrednio do jej powołania, równie czynną i pożyteczną się okazuje: tedy każdy pozna z łatwością, jak dalece ten korpus jest uzdolnionym wspierać publiczną administracyę w najrozmaitszych gałęziach służby.

Ilość przedsięwziętych przez żandarmeryę czynności urzędowych składała się w trzecim kwartale roku 18^{51/52} z 340,603 patrolowań, z 102,321 samoistnych i z 11,346 takich czynności urzędowych, do których wezwano pomocy żandarmeryi. Te liczby przemawiają same przez się i dają najpiękniejsze świadectwo o nadzwyczajnym zakresie i o sprężystości działania tej instytucyi.

(Przepisy względem druków z zagranicy sprowadzanych.)

Względem rozmaitych z zagranicy sprowadzanych druków mają od 1. września 1852 następujące postanowienia moc obowiązująca:

Wszystkie z zagranicy nadchodzące przesłki książek bądź w całych pakunkach bądź z przepaską na krzyż, mają być oddane głównym urzędem cłowym do oclenia i rewizyi. Do pełnienia tej czynności urzędowej przeznaczono dla niższej Austrii główny urząd cłowy w Wiedniu, dla niższej Austrii urząd cłowy w Lincu, dla Salc-

burga w Salcburgu, dla Czech w Pradze, dla Morawii w Bernie i Olomuńcu, dla Szlązka w Opawie, dla Galicyi z Krakowem i z Bukowiną we Lwowie, Krakowie i Czerniowcach, dla Węgiei w Peczczu, Preszburgu i Oedenburgu, dla Wojewodiny i Banatu w Temeswarze, dla Siedmiogrodu w Hermansztadzie i Kronsztadzie, dla Styrii w Graeu, dla Krainy w Lublanie, dla Tyrolu w Insbruku i w Frydenice, dla Lombardyi i Wenecyi w Medyolanie, Weronie i Wenecyi, dla wybrzeża w Tryeście, dla Krocacyi i Sławonii w Zagrabiu i Fiume, nakoniec dla Dalmacyi w Zara. Przesłki tego rodzaju nadchodzące pocztą instradowane będą przez c. k. pograniczne urzęda cłowe do przynależnych głównych urzędów cłowych; nadchodzące pocztą listową pakiety książek pod przepaską na krzyż mają te c. k. urzęda pocztowe, do których te przesłki bezpośrednio z zagranicy nadchodzą, albo jeżeli są adresowane do miejsca, gdzie się główny urząd cłowy pierwszej klasy znajduje, tedy ma urząd pocztowy, w którym się listy oddają, przed wydaniem tych pakietów adresatowi lub przed odesłaniem na miejsce przeznaczenia, przesłać je do najbliższego z wyżej pomienionych głównych urzędów cłowych pierwszej klasy przez znajdujące się w tych miejscach urzęda pocztowe. — Z przepisu względem tego posełania do głównych urzędów cłowych wyjęte są tylko czasopisma i dzienniki, które mają pozwolenie przesłki pocztowej. Względem przesłania pocztą ustać ma od 1. września r. b. zachowywana dotychczas zasada, że gazety zagraniczne uważane być mają za zakazane, jeżeli nie są wyraźnie wymienione w pocztowym wykazie ceny gazet, a c. k. urzęda pocztowe otrzymają każdym razem uwiadomienie o zakazach odbierania i wydawania pism peryodycznych. Owe gazety zagraniczne, których przesłanie pocztą dotychczas było zakazane, zostają aż do dalszego rozporządzenia i nadal wykluczone od przesłania pocztą. Na peryodyczne pisma zagraniczne zakazane mocą podobnych specjalnych rozporządzeń, nie mogą c. k. urzęda pocztowe przyjmować prenumeraty ani przesłać je pocztą. Powyższe rozporządzenia wydane względem zagranicznych druków w ogóle i względem zakazanych pism czasowych w szczególności nie mają być zastosowane do owych peryodycznych albo nieperyodycznych druków, które zamówione są przez członków najwyższego domu Cesarskiego, przez c. k. ministryja albo najwyższe władze administracyjne, albo do nich są adresowane, i takie druki mają się zawsze bez zatrzymania przesłać adresatom. (L. k. a.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 30. sierpnia. Według dzisiejszych doniesień z Ischl powróci Cesarz Jego Mość między czwartkiem i sobotą do Schönbrunu. Cesarskie konie odejdą jutro do St. Pölten, aby być na pogotowiu do posługi Cesarza Jego Mości. Słychać, że Najjaśniejszy Pan zabawi 10—12 dni w Schönbrunie. Pierwszy jeneralny adjutant Jego ces. Mości fml. hrabia Grüne, zajął już wczoraj z centralną kancelaryą wojskową apartamenta w Schönbrunie.

— Obrady nad uregulowaniem loteryi w Austrii przywiodły już jak słychać, do tego rezultatu, że mała loteryja będzie uregulowana na ten sam sposób jak w Prusiech, jednakże wykonanie to na późniejszy czas odłożono.

— Wysokie ministryum oświecenia wezwało szkolne władze krajowe, ażeby nalegały na wyszukiwanie dla agronomicznych nauk w szkołach ludu stosowne miejsca do założenia szkółek owocowych, albo gdzie się drzewa owocowe nie chowają, ażeby przyrządzono je na inne pożyteczne plantacye.

— Polityczne władze otrzymały rozkaz dawać jak najspieszniejszą pomoc leśniczom w zachodzących wykroczeniach leśnych, i z przestrzeganiem obowiązujących dotychczas dawniejszych przepisów leśnych, zapobiegać wszelkimi siłami powszechnemu pustoszeniu lasów. (Lloyd)

(Kurs wiedeński z 3. września 1852.)

Obligacye długi państwa 5% 96^{3/8}; 4^{1/2}% 86^{1/4}; 4% —. 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 138. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1364. Akcye kolei pół. 2245. Głognickiej kolei żelaznej 792^{1/2}. Odenburskie 128^{1/2}. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 741. Lloyd —.

Hiszpania.

(Kortezy. — Wiadomość z wysp Kanaryjskich.)

Sądzą powszechnie, że nienastąpi rozwiązanie kortezów i że rząd zwoła terazniejsze izby, w których ma liczną większość za sobą. Rozwiązanie tylko wtedyby nastąpiło, jeźliby opozycya zaraz na wstępie nieprzyjaźne zajęła stanowisko.

— Na wyspach Kanaryjskich panuje wielka radość z przyczyny ogłoszenia wolnych portów. Dnia 28. z. m. o drugiej godzinie popo-

ludniu zgromadziła się w Sta. Cruz de Tenerife, w domu jeneralnego kapitana, deputacya prowincjonalna i niektóre inne władze dla wyznaczenia dnia, w którym deklaracya ma wejść w moc obowiązującą, i wyznaczyły na to tymczasowicie 10. października, rocznicę urodzin Jej Mości Królowej. Na wyspie Wielkiej Kanaryi założyła na rozkaz ministra dobra publicznego (Reynoso) szkołę handlową, w której młodzież będzie się uczyć po francusku, po angielsku i utrzymywania ksiąg kupieckich (*Buchhaltung*). (W. Z.)

Anglia.

(Wiadomości z wysp Sandwichskich.)

London, 27. sierpnia. Doniesienia z wysp Sandwichu sięgają po dzień 1. maja. Dnia 13. kwietnia zagajono tam parlament. W moim od tronu zapewniono, że z wyjątkiem Francji zostaje rząd w najprzyjaźniejszych ze wszystkimi mocarstwami stosunkach. Zakomunikowano zawarcie traktatu handlowego z Anglią, wyrażono nadzieję bliskiej umowy podobnej z Belgią. Wspomniano wdzięcznie o środkach ze strony Stanów zjednoczonych Ameryki dla zapobieżenia zamierzonej inwazji z Kalifornii, i przedstawiono oraz konieczność utworzenia nowej siły zbrojnej mającej służyć na odparcie podobnych najazdów. Oświadczone dalej, że życzeniem rządu jest taki nadać kierunek sprawom publicznym, iżby żadna zmiana istniejącego teraz systemu nikomu nie mogła wypaść na korzyść; nowa konstytucya wypracowana przez osobny komitet, i mająca wielkie do angielskiej podobieństwo, ma być przyjęta dopiero po uzyskanem od parlamentu przyzwoleniu (co też już i nastąpiło).

Dalej przedłożono budżeta rozmaitych ministerjów, a rezultaty ich uznano za pomyślne. Liczba obcych, którzy roku zeszłego złożyli królowi przysięgę wierności, wynosi 130; między tem znajduje się 66 ze Stanów zjednoczonych, 31 z wielkiej Brytanii, 15 z Chin, a 18 z krajów rozmaitych. Liczba z zagranicy nadeszłych i tamże ekspedowanych listów wynosiła w przeciągu tego czasu 24,787, listów zaś krajowych 31,050. Na wyspach znajduje się 104 katolickich i 431 szkół protestanckich, w których w ogóle pobiera 15,000 uczniów naukę. Zaślubiło się 1284 par protestanckich, 381 katolickich i 6 mormońskich. (Abdb. W. Z.)

Francya.

(Uroczystość 15. sierpnia w Gibraltarze obchodzona. — Wybory do rad gmin. — Nabożeństwo żałobne za duszę Króla Ludwika Filipa. — Program podróży L. Napoleona w południowej Francji. — Ustęp z mowy pana Baroche w radzie jeneralnej dep. Seine-et Oise.)

Paryż, 27. sierpnia. *Monitor* zawiera sprawozdanie z odbytej dnia 15. sierpnia uroczystości w Gibraltarze. Paropływ „Sesostris“ zarzucił był 13go kotwice, a obecność jego dozwoliła konsulowi francuskiemu otoczyć się oficerami tego okrętu, w których towarzystwie udał się też do parafialnego kościoła. Od niepamiętnych już czasów był to pierwszy wypadek, że epolety francuskie figurowały w Gibraltarze przy ceremonii publicznej; 15go o 8mej godzinie zrana rozpostarł „Sesostris“ żagle swoje. Angielska eskadra pod wodzą admirała Dundas, składająca się z 5 okrętów liniowych, 1 fregaty żaglowej, 3 fregat parowych i 1 korwety parowej, rozwinięła równocześnie i swoje żagle. Każdy z okrętów angielskich miał banderę francuską na głównym swym maszcie. O godzinie 12tej dał okręt admirałski salwę królewską o 21 wystrzałach. Udział jaki eskadra angielska wzięła w naszej uroczystości narodowej, sprawił wielki i wielce szczęśliwy wpływ na usposobienie ludności.

— Wybory do rad gmin odbywają się z wielką obojętnością ze strony wyborców. Prawie wszędzie usuwa się większość od głosowania. W *Besancon* nie otrzymał żaden z kandydatów do rady gmin prawem przepisanej liczby głosów, a w *Marsylii* i *Rouen* wypadły bardzo niekompletne rezultaty.

— W kaplicy św. Ferdynanda odbyło się wczoraj żałobne nabożeństwo za duszę śp. Ludwika Filipa, zmarłego przed dwoma laty. Na uroczystości tej znajdowało się wielu przyjaciół rodziny Orleańskiej, dawniejszych adjutantów, jeneralów nie zostających w czynnej służbie, tudzież kilka innych osób znakomitych z partji Orleańskiej.

— *Moniteur* ogłasza dzisiaj program podróży Ludwika Napoleona w stronach południowej Francji. Wyjazd z Paryża nastąpi 15go września, powrót 16go października. W tych 32 dniach zwiedzi prezydent 24 rozmaitych miast w tej kolei: *Nevers, Moulins, Roanne, St. Etienne, Lyon, Grenoble, Valence, Avignon, Marsylię, Tulon, Aix, Nimes, Montpellier, Narbonne, Carcassonne, Tuluzę, Agen, Bordeaux, Angoulenc, Rochefort, la Rochelle, Niort, Poitiers, Tours*. W pięciu miastach: w *Lyonie, Grenoble, Marsylii, Tulonie i Tuluzie* zabawi przez jeden dzień, w *Bordeaux* przez dwa dni. Cała podróż obejmie przeszło 500 godzin drogi.

— *P. Baroche* zagaił posiedzenia rady jeneralnej departamentu *Seine-et-Oise* której jest prezydentem, a między innymi wyraził się przy tej sposobności następująco: „Przejmijmy się jednomyślnie wdzięcznością dla księcia, któremu mamy zawdzięczyć, że w tym roku 1852 co nam niedawno jeszcze zagrażał nieporządkiem i anarchją, możemy obradować w spokoju, dla księcia, który już tak wielce zastużył się Francji, i którego rządy utrwalone i poparte warunkami przyszłości zapewnią krajowi naszemu spokój i pomyślność w długie lata.“ (P. Z.)

Włochy.

(„Risorgimento“ o procesie Guerrazego. — Krytobójstwa.)

Florenca, 26. sierpnia. *Risorgimento* donosi w sprawie politycznego procesu wytoczonego Guerrazziemu, co następuje:

„Ogłoszenia pp. Pigli i Montanelli rzuciły wcale niekorzystne światło na czynności skompromitowanych w procesie politycznym, mianowicie z czasu rewolucji. Guerrazzi wpadł z przyczyn tych ogłoszeń w konwulsje, i musiano odłożyć na później cały ten proces.

— Pomieniony dziennik donosi dalej: W Siena wydarzyły się znów wypadki krytobójstwa sztyletem; w Liwornie znaleziono na ulicach kule palące. Smutne-to wypadki nie usprawiedliwione żadną exaltacją polityczną, i mogące Włochom ściągnąć słuszne zarzuty ze strony każdego ucivilizowanego narodu. (A. B. W. Z.)

(Książę Satriano obejmuje rząd Sycylii. — Ulaskawienia.)

Neapol, 20. sierpnia. Według wiadomości z Palermo pod d. 17. objął znowu książę Satriano rządy Sycylii. Na kilka dni przed wyjazdem z Ischia miał książę zaszczyt być wezwanym do Króla Jego Mości, który mu osobiście oświadczyć raczył wyraz niezmiennego zaufania i szczególnej łaski.

— Podczas inauguracji nowego Bassin raczył Jego król. Mość ulaskawić 559 zatrudnionych tam aresztantów. (A. B. W. Z.)

Niemce.

(Pisma W. księcia Meklenburgskiego do szambelana Kettensburg w sprawie religijnej.)

Schwerin, 24. sierpnia. Przed kilka dniami donieśliśmy według „D. V. H.“ że rząd rozkazał panu Kettensburg w majętność

Stabat Mater i Pergolese.

(Ciąg dalszy.)

Pergolese był łagodnego charakteru, i nie tyle trzeba było się obawiać stanowczego uporu z jego strony, ile raczej owej cichej uporczywości uczucia, które zajęło i ośwładło całą jego duszę.

W kilka tygodni po tej rozmowie wyjeżdżał okazały powóz z bramy Neapolu. W nim po prawej stronie siedział margrabia Spinessa w poważnem zamyśleniu, po lewej zaś opierał się młodzieniec o bładem licu i z zasępionem czołem. Oczy jego zapływały łzami. Był to *Giovani Pergolese*.

Margrabia jechał z dyplomatycznym poselstwem do dworu florenckiego; ale i w Rzymie miał zabawić przez jakiś czas z polecenia swego dworu.

Jego i zacnego mistrza staraniom udało się szczęśliwie rozbudzić młodzieńca z rozkosznego snu miłości. *Giovani* poznał słuszność robionych mu uwag i umiał ocenić zyczliwość tych mężów; wszakże pomimo to musiał najboleśniejszą walką z sobą okupić rozłączenie się z kochanką. Szlachetni przyjaciele przedstawiali mu, że przeto niepotrzebuje zrywać tak drogiego dla siebie stosunku, wystawiając mu przytem rozkosz przyszłego, nierozzerwanego połączenia się z *Anunciata* jako najpiękniejszy cel, jako nagrodę i koronę jego usiłowań, i tem dopiero zdołano go nakłonić, aby na jakiś czas opuścił Neapol dla dalszego kształcenia się w muzyce kościelnej w Rzymie,

która najbardziej przypadła do umysłu Pergolesego, a potem zwiedził także Florencję, gdzie miał czekać na niego *Spinessa*. Bolesne było rozłączenie; ale najpiękniejsza nadzieja przyswiecała kochankom. Wymieniano przysięgi wiecznej miłości; łzy płynęły obficie. Potem wyrwał się *Giovani* z objęć kochanki i opuścił Neapol.

Zanurzony w miękkich poduszkach powozu oddał się całemu swemu głębokiemu smutkowi. Wszak to była jego pierwsza niepokalana miłość!

Margrabia był tkliwego serca. Znał ból raniący duszę młodzieńca i umiał go szanować. Ale zarazem był on także doświadczonym znawcą ludzkiego serca i wiedział bardzo dobrze, że właśnie sama namiętna gwałtowność tego uczucia mieści w sobie zaród swego przesylenia.

Pewoli udało mu się naprowadzić myśli młodzieńca na inne przedmioty, i wkrótce też zaczął się przekonywać, że *Giovani* coraz bardziej się uspokajał, chętniej przyjmował zyczliwe jego rady, aż wreszcie czarodziejski urok sztuki wyzwolił całkiem duszę artysty z zabójczych więzów boleści.

Gdy przybyli do Rzymu, nastąpiła już widoczna zmiana w umyśle *Giovaniego*. A choć niekiedy jeszcze odzywały się w nim dawne usposobienia, to zawsze umiał margrabia tak szczęśliwie powodzić niemi, że nie mogły na długo ośwładnąć jego duszy.

Matgendorf, nietylko, aby w swoim prywatnym pomieszkaniu niepozwoił katolickiemu księdzu odprawiać nabożeństwo, ale nawet aby tegoż księdza w przeciągu ośmiu dni ze swoich dóbr wydalili.

Dziennik *Nord. Cor.* potwierdził pierwszą część podania, ale zaprzeczył wieści, jakoby wydalono katolickiego księdza. Inne dzienniki podały również w wątpliwość pierwszą i drugą część doniesienia. Ponizsze dokumenta wykażą prawdziwy skład rzeczy we wszystkich kierunkach, a mianowicie w motywowaniu ich udowodnią, że doniesienie dziennika *D. V. H.* jeszcze się cokolwiek z zupełną prawdą rozminęło:

— Frydryk Franciszek, z Bożej łaski Wielki książę Meklenburski i t. d. i t. d.

Nasze najłaskawsze pozdrowienie!!

Najlepszy, Miły Nam, Wierny!

Jak słyszmy utrzymujecie od niejakiego czasu w swych dobrach zagranicznego rzymsko-katolickiego księdza; co większa, ten ksiądz ma odprawiać nabożeństwo w waszym domu. A że taki stosunek sprzeciwiałby się istniejącemu w naszych krajach rządowemu i kościelnemu prawu, a przeto pozwolony być nie może, więc wzywamy Was niniejszem, abyście Nam względem tego przedmiotu jak najspieszniej donieśli.

Ad mandatum serenissimi proprium.

de Schröter.

Panu Szambelanowi
Kettenburg w Matgendorf.

— Frydryk Franciszek z Bożej łaski Wielki książę Meklenburski i t. d. i t. d.

Nasze najłaskawsze pozdrowienie.

Najlepszy, Miły Nam, Wierny!

Wzięliśmy pod rozwagę waszą najuniżeńszą odpowiedź z 21go b. m. i dajemy wam na to następującą, najłaskawszą rezolucję.

Jak na sejmie 1550 uchwalono jednomyślnie, niepozwoić nadal w Naszych krajach wykonywania rzymsko-katolickiej religii, tak też nasze kościelne i konsystoryalne przepisy niepozwalają innego wykonywania chrześcijańskiej wiary, jak tylko Naszego krajowego luterskiego kościoła, któremu zupełną monarchiczną ochronę krajowe rewersalia z roku 1572 i 1621 a Naszym wiernym Stanom jeszcze osobno zabezpieczyły. Przeciwnie zaś według postanowień Westfalskiego pokoju z roku 1648 §. 31. stosuje się zobowiązanie protestanckich monarchów względem tolerancji wykonywania rzymsko-katolickiej religii w ich terytoryach tylko do stanu posiadania w roku 1624, a że w tym roku nieegzystował w Naszym kraju dla niej żaden stan posiadania, więc nie mamy w tym względzie żadnego zobowiązania.

Dla tego wykonywanie innego nie krajowo-kościelnego nabożeństwa przypuszczone jest w Naszych krajach tylko na mocy osobnego monarchicznego pozwolenia. To się rozumie także o rzymsko-katolickim nabożeństwie, a przeto też żaden rzymsko-katolicki ksiądz nie jest upoważniony, bez Naszego pozwolenia w Naszych krajach nabożeństwo odprawiać.

Prawne te zasady były ciągle od owego czasu zachowywane. Hekroć rzymsko-katolickie nabożeństwo i rzymsko-katolicy księza znaleźli znowu wstęp do Naszych krajów, działało się to zawsze tylko za osobnem pozwoleniem monarchy. Podobnie odprawianie owego nabożeństwa w rzymsko-katolickich kościołach w Schwerin i Ludwigs-lust opiera się na takim pozwoleniu, a postanowieni przy tych kościołach księza, funkcjonują tylko na mocy Naszego do szczególnych warunków przywiązanego plakatu.

Jakoż w szczególności kilku członkom Naszego stanu rycer-

skiego, którzy się w późniejszym czasie nawrócili znowu do rzymsko-katolickiego kościoła, niepozwolono nigdy, aby bez Naszego osobnego monarchicznego upoważnienia, rzymsko-katolicy księza domowe nabożeństwo w ich dobrach odprawiali.

Według tego niewzbronno wam było wprawdzie odprawiać u siebie katolickie nabożeństwo domowe; ale, iż nieprosiwszy wprzódy i nieotrzymawszy Naszego pozwolenia na to, a zatem samowolnie utrzymujecie w swym domu nie aprobowanego przez Nas katolickiego księdza, który, jak to sami podaliście, ma w nim te funkcje wypełniać, do których katolicki ksiądz z swego urzędu jest powołany, działacie więc, równie jak i ten ksiądz, przeciw istniejącemu w Naszych krajach rządowemu i kościelnemu prawu.

Gdy My jednak ani tego ścierpieć, ani się też nie możemy przychylić do waszej prozycyji pozwolenia wam na ten krok, gdyż według tego, cośmy prawnie winni Naszemu luterskiemu krajowemu kościołowi i Naszym wiernym Stanom, nie myślimy zezwolić na dalsze rozszerzanie się rzymsko-katolickiego nabożeństwa i przypuścić jeszcze większą liczbę rzymsko-katolickich księży, nad dotychczas pozwołoną; przeto rozkazujemy wam niniejszem najłaskawiej, abyście rzeczonemu kapłanowi nie kazali dalej wykonywać żadnych funkcji nabożeństwa, i owszem *abyście go w przeciągu ośmiu dni z waszych dóbr oddalili*, a jak to zrobicie, abyście w tym samym terminie donieśli.

Polegamy na waszej ciągle Nam udowodnionej lojalności, że się do tego rozkazu jak najściślej zastosujecie.

Według czego macie sobie postąpić, a My pozostajemy wam w łasce zyczliwi.

Dano przez Nasze ministerjum, z wydziału dla spraw duchownych.

Schwerin 26. lipca 1852.

Frydryk Franciszek.

de Schröter.

Do szambelana
Kettenburg.

(A. B. W. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 30. sierpnia.)

Met. austr. 5% 81 $\frac{7}{8}$; 4 $\frac{1}{2}$ --. Akcje bank. 1370. Sardyńskie --. Hiszpańskie 45 $\frac{1}{8}$. Wiedeńskie 101 $\frac{7}{8}$. Losy z r. 1834 192 $\frac{1}{4}$; 1839 r. --.

Prusy.

(Rozporządzenie król. względem stanów prowincjonalnych. — Sprostowanie.)

Berlin, 29. sierpnia. Dziennik „*M. C.*“ donosi, że w rozporządzeniu król. gabinetu odnoszącem się do stanów prowincjonalnych i w miesiącu lipcu wydanem do ministra spraw wewnętrznych, polecono: aby mające w miesiącu wrześniu zebrać się sejmy z ośmiu prowincyi w imieniu J. M. króla zwołano, zagajono i czynności ich ukończono. Korespondent wnosi z tego na znaczny już postęp w u-konsolidowaniu kwestyi stanowej. Roku zeszłego traktowano sprawę tę odrębnie w wydziale ministra spraw wewnętrznych.

„*Allg. Ztg.*“ podała była wiadomość, jakoby w Frankfurcie rozpoczęto negocjacje względem zwrotu 50.000 złr. lub więcej, którą sumę wyłożyły Prusy dla polskich wychodźców. Dziennik zaś „*C. B.*“ zapewnia w tym względzie, że pomienione negocjacje względem zwrotu kosztów transportu rozpoczęto jeszcze roku 1849, i że co do wspólnego i dla innych rządów obowiązku ponoszenia tych kosztów nie zachodziły żadne spory. Kwota przypadająca na rządy szczególnie jest w samej rzeczy nie wielka, bowiem ogólne koszty transportu i alimentacji wspomnianych wychodźców wynoszą rzeczywiście i według ścisłego ze strony Prus obliczenia 4152 tal. 16 śrg. 11 fen. a nie 50.000 złr. (Abbl. W. Z.)

Margrabia był przyjacielem kardynała Barbeviniego, zapalonego miłośnika muzyki. Jemu powierzył swego ulubieńca i opowiedziawszy mu dokładnie wszelkie szczegóły, zalecił mu jako nieodzowną potrzebę zatrudniać wszechstronnie umysł Pergolesego, aby nie miał sposobności popaść w dawną melancholię, któraby mogła zniszczyć najszacowniejsze siły jego ducha.

Barberini poznał to dobrze, a udział, który margrabia obudził w nim dla Giovaniego, jak niemniej rzadki talent młodzieńca, który kardynałowi podawał świetną nadzieję na przyszłość, przyczyniły się do tego, że Barberini przyjął go do swego pałacu, że podjął się sam kierować jego studjami, i że nakoniec zapoznał go z najpierwszymi mistrzami, którzy mu jak najświetniejsze robili widoki.

Jakoż niezawiódł się kardynał. Giovanni poznał swój cel, i starał się wszelkimi siły go osiągnąć. Niektóre kompozycje jego zyskały jednogłośnie pochwałę. Wreszcie przyznano powszechnie, że kościół posiada nieoceniony skarb w osobie młodego artysty, którego jeność usprawiedliwia najśmielsze nadzieje na przyszłość.

Ale cóż się działo podówczas w sercu młodzieńca? — O, Giovanni przechowywał wiernie w swych piersiach święty ogień miłości. Przez cały czas pisywał do kochanki listy pełne namiętności. A chociaż Anunciata równie jak wszystkie dziewczęta tego stanu we Włoszech, nie umiała ni czytać ni pisać, to jednak nietrudno jej było dowiedzieć się treści tych listów, bo w Neapolu, równie jak we wszystkich miastach włoskich, istnieje bardzo dogodny środek na to.

Po wszystkich miejscach publicznych siedzą za swemi stołami pisarze gotowi każdej chwili odczytywać i pisać wszelkie publiczne i prywatne listy, jak niemniej przelewać na papier w najwłaściwszych wyrazach najskrytsze uczucia ludzkiego serca. Mieszkańce południa mają ten dar szczególny, że mogą z łatwością przybierać jakiegokolwiek usposobienie, i taki Eskribano pisze za kilka granów listy miłostne najszumniejszym i najkwiecistym stylem, na jaki tylko zdobyć się może zakochane serce. A przytem wszystkiem może każda kochająca istota być tak pewną zachowania tajemnicy, jak gdyby ją pod ziemię ukryła. Tamto kazała Anunciata tłumaczyć sobie tajemnicze znaki i z bijącym sercem wysysała upajającą słodycz z ich treści; tam kazała odpisywać na nie z całym zapalem, z jakim tylko zdolne było pióro Eskribana wyrazić te myśli, które namiętność jej dyktowała.

Tak więc nosiły te listy tam i nazad najuroczystsze zapewnienia miłości, a rozłączenie nadawało im podwójną wartość, nietamując przeto wcale usiłowań Giovaniego.

Listy kardynała do bawiącego we Florencyi margrabiego były pełne najżywszych pochwał dla młodego mistrza, a uznawane powszechnie owoce jego wielkiego talentu były dla zacnego męża obfitą nagrodą za wszelkie ofiary, które ponosił dla Giovaniego, i żadna z nich nie była uciążliwą dla niego.

Tak upłynął rok cały.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 31. sierpnia.)
 Dobrowolna pożyczka 5% 102½ p. 4½% z r. 1850 104¾. 4½% z r. 1852 104¾. Obligacje długu państwa 95. Akcje bank. 107 l. Pol. list. zastaw. --; nowe 97¼; Pol. 500 l. 92; 300 l. 152½ l. Frydrychsдоры 13½. — złoto za 5 tal. 11¾. Austr. banknoty —.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 31. sierpnia. W ciągu dnia wczorajszego zachorowało na cholere w Warszawie osób 113, wyzdrowiało 80, umarło 58; ogólna liczba pozostaje chorych 488. (Gaz. Warsz.)

Turecja.

(Szczegóły o pożarze w Andryanopolu.)

Konstantynopol, 14. sierpnia. O pożarze w Adryanopolu zawiera *Journal de Constantinople* następujące szczegóły:

„W nocy z 3. na 4. wybuchnął nagle ogień w głównym bazarze miasta. W przeciągu półtrzecia godziny obrócił w perzynę 400 bogatych sklepów, domów, kawiarni, szkołę, meczet i dom pocztowy. Szkodę podają na 4,000,000 piastrow. Ogień według wszelkiego podobieństwa był podłożony. Publiczne władze używały wszelkich środków, jakie tylko miały na zawołanie, aby go pokonać, ale to im się niepowiodło, gdyż zewsząd zbywało na wodzie. Znajdujące się na poczcie pieniądze i listy uratowano. Następnę noc wybuchnął znów ogień, który również był podłożony, jednak zawczasu go ostrzeżono i ugaszono.“

(Abdb. W. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Gazeta tryestyńska donosi z Konstantynopola, że były wielki Wesyr Reszyd Basza, Ali Basza i Fuad Effendi znówu zająć mają swoje dawne posady. Główny przeciwnik Reszyd Baszy, Halil Basza pogodził się już z nim zupełnie. Halil Basza ma być mianowany Kapudanem floty. Między teraźniejszym wielkim Wezyrem Ali Baszą a Reszyd Baszą panuje ciągle najlepsze porozumienie. Przez pożary zostało przeszło 5000 familii bez przytułku, 3000 nie znalazło pomieszkania i rząd kazał dla nich rozbić namioty. W Adryanopolu zrzucił pożar na 4 miliony piastrow szkody. — Oczekują nowego fermanu cesarskiego względem powtórnego zniżenia kursu monet. — Według wiadomości z Syrii napadła banda przywódcy Abdurrahman rzeczywiście na miasto Heborn i zrabowała tamtejszych mieszkańców.

(Litogr. koresp. austr.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 1. września. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 17r.51k.; żyta 13r.37k.; jęczmienia 9r.10k.; owsa 7r.21k.; hreczki 10r.55k.; grochu 17r.30k.; kartofli 5r.; — cetnar siana 2r.51k.; okłotów 1r.25k.; — sąg drzewa bukowego kosztował 21r., sosnowego 17r.45k.; — kwarta krup pszennych 19k., jęczmiennych 8k.; jaglanych 13kr., hreczanych 11k.; mąki pszennej 10k., żytniej 8k.; piwa 10k.; wódki przedniej 55k., szumówki 47½k. — funt masła sprzedawano po 40k.; loju 18k.; mięsa wołowego po 12½k. w. wiad.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 1. września. Według doniesień handlowych sprzedawano od 15. do 31. sierpnia na targach w Kałuszu, Wojniłowie, Rozdole, Skolem, Mikołajowie i Żydaczowie w przecięciu korzec pszenicy po 6r.30k.—6r.48k.—7r.—7r.12k.—6r.48k.—7r.12k.; żyta 5r.—5r.—4r.54k.—5r.12k.—4r.48k.—5r.12k.; jęczmienia 4r.—3r.12k.—3r.12k.—3r.12k.—4r.; owsa 2r.12k.—2r.—2r.12k.—2r.24k.—2r.12k.—2r.24k.; hreczki w Kałuszu 4r.24k., w Rozdole 4r.24k.; kukurudzy 4r.48k.—5r.—5r.12k.—5r.36k.—0—5r.12k.; kar-

toffi w Kałuszu i Mikołajowie po 2r.24k. Cetnar siana po 50k.—36k.—0—30k.—24k.—30k.; wełny tylko w Żydaczowie po 5r. Za sąg drzewa twardego płacono 10r.48k.—2r.30k. (mieszanego) 6r.12k. 0—4r.—5r., miękkiego 7r.44k.—0—4r.48k.—2r.36k.—0—5r. Funt mięsa wołowego kosztował 3½k.—4k.—3½k.—3½k.—2½k.—3k. i garniec okowity 1r.36k.—1r.20k.—1r.4k.—1r.20k.—1r.12k.—1r.12k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 3. września.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	30	5	34
Dukat cesarski	5	34	5	39
Półimperyal zł. rosyjski	9	41	9	45
Rubel śr. rosyjski	1	52	1	53
Talar pruski	1	43	1	46
Polski kurant i pięćzłotówk.	1	23	1	24
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	86	—	86	35

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 3. września 1852.	złr.		kr.	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	—	—	—	—
Przedano " " 100 po	—	—	—	—
Dawano " " za 100	86	45	—	—
Żądano " " za 100	—	—	87	15

(Kurs wekslowy wiedeński z 3. września.)

Amsterdam 165 l. 2. m. Augsburg 117¾ l. uso. Frankfurt 117 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 175¼ l. 2. m. Liwurna 115½ p. 2. m. Londyn 11.45. l. 3. m. Medyolan 117¾. Marsylia 139½ l. Paryż 139¾ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 25½. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 96¾; lit. B. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 1. września o pół do 2giej po południu.)
 Ces. dukatów stęplowanych agio 25¼. Ces. dukatów obrączkowych agio 24¾. Ros. Imperyal 9.42. Srebra agio 17¾ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. września.

Hr. Parys Adam, z Korniego. — PP. Radziejowski Edward, z Krakowa. — Rulikowski Ludwik, z Polski.

Wyjechali ze Lwowa

Dnia 3. września.

Hr. Baworowski Wiktor, do Tarnopola. — P. Krukowicz Józef, do Uliczka zarębanego.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. września.

Pora	Barometr w mierze wiedz. sprwadzony do 0° Reaum.	Stoień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 2 89	+ 9°	+ 16,5°	Wschodnio	pochm. ☉
2 god. pop.	28 2 84	+ 16,5°	+ 8,5°	połud.-wschod.	" ☉
10 god. wie.	28 2 90	+ 10,5°		cicho	pogoda

TEATR.

Dziś: kom. niem.: „Der Damenkrieg.“ Benefis z pożegnaniem JPanny *Lichtner.*

KRONIKA.

Od kilku dni bawi tu dwóch kapłanów wyznania grecko-katolickiej unii, z góry Libanu w Azji dyccezyi Zachle. Starszy X. *Moses Makhat* jest generalnym Wikaryuszem biskupa tamtejszego, młodszy jego sekretarzem. Wystąpi w kraje zachodnie do Europy, zbierają dary łask ludzi pobożnych na odbudowanie katedry, seminaryum i szkoły, — miejsce przybytku i przytułku poniszczonych ostatniemi czasy przez innowierców. Władze duchowne tutejsze przychylając się do ich życzenia w gorliwości swojej ku chwale Bożej a ku podniesieniu ducha wiary świętej upadającej pod srogością prześladowania, upoważniły pomnienionych księży do zbierania darów, jakimi ich obdzielić raczą pobożni a miłosierni dyecezianie wszystkich trzech obrządków katolickich w kraju naszym. Przydany im oraz został ze strony konsystorza dla snadniejszego porozumienia się po kwestach, towarzysz i tłumacz, bo sami mówią tylko językiem orientalnym, a w francuskim, włoskim i niemieckim języku niemogliby dokładnie wywiązać się z powołania swego. Nabożeństwo też i Mszę Ś. według liturgii S. Chryzostoma odprawiają w języku arabskim i greckim. — W dopełnieniu świętych obowiązków gościnności przyjęci i podejmowani są z polecenia JE. księdza Arcybiskupa w seminaryum łacińskim;

zabawią jeszcze dni kilka, ztąd udają się w zachodnie i południowe europejskie kraje, ostatecznie do Rzymu, zkąd przy pomocy Boskiej a z błogosławieństwem dla tych, którzy stroskanych wesprzyć i pocieszyć raczyli, do swoich wracają.

W podgórskiej wiosce *Ciechania* w Jasielskim obw. spadły d. 14. z. m. o samem prawie południu tak wielkie grady, że jeszcze nazajutrz pola wyglądały jak w zimie lodami i śniegiem pokryte. — Nieszczęście chciało, że jeszcze zbiorów jak zwykle o tym czasie w stronach podgórskich niepokojczono, dlatego wszystko co zeszło latem, teraz przepadło.

Na kolei żelaznej z Trzebini do Krzeszowic, donoszą z Krakowa, wydarzył się d. 19. z. m. przypadek, szczęściem że bez uszkodzenia ludzi i podróżnych. W popędzie pękła oś, i dwa wozy z węglami a jeden pociąg o ośmiu kołach wyskoczyły z kolei. Półczwarta godziny potrzeba było nim powozy w kolej dzwignięto. Podróźni tymczasem, iż blisko było, pieszo do Krzeszowic udali się.

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 38.